

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku w sprawie z powództwa K. K. przeciwko Miastu Ł. oraz (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę oraz o ustalenie, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od Miasta Ł. oraz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 10.989 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty oraz zasądził od Miasta Ł. na rzecz K. K. odsetki ustawowe od kwoty 10.989 zł od dnia 8 września 2012 roku do dnia 22 lipca 2013 roku. Sąd ustalił również, że Miasto Ł. oraz (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. ponoszą odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić u K. K. skutki wypadku z dnia 18 lutego 2012 roku oraz oddalił powództwo w pozostałej części. nie obciąża K. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Miasta Ł. oraz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. Ponadto Sąd nakazał pobrać od Miasta Ł. oraz (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 527,49 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciążył K. K. obowiązkiem ich zwrotu w zakresie oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Pozwany Miasto Ł. zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, w szczególności:

1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i nie wszechstronne rozważenie w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie bezkrytycznie, iż za rzekome zdarzenie w tym miejscu i czasie odpowiedzialność ponosi Miasto Ł. oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach powoda i osoby dla niego bliskiej;
2. przepisu 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. poprzez obarczeniem ciężarem dowodzenia pozwaną w całości, w tym co do tego w jakich okolicznościach zdarzenie miało miejsce oraz bezzasadne przyjęcie domniemania faktycznego, co do okoliczności wypadku i samego jego faktu jedynie w oparciu o zeznania córki powódki i jej samej, a nie poparte żadnym innym dowodem o charakterze obiektywnym.

W oparciu o wskazane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 3, w którym Sąd ustalił, że Miasto Ł. oraz (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. ponoszą odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić u K. K. skutki wypadku z dnia 18 lutego 2012 r. Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne, jakie mogą wystąpić u powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem, pomimo doktrynalnej i sądowej krytyki możliwości zastosowania rzeczonyj instytucji w takim zakresie, jak również pomimo braku wykazania przez powoda interesu prawnego w celu dochodzenia takiej ochrony.

W oparciu o wskazany zarzut pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 wyroku poprzez oddalenie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości, Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w I i II instancji, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

Odnosząc się do apelacji pozwanego Miasta Ł. oraz wskazanych w niej zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c., wskazać należy, iż nie są one trafne. Koncentrują się one wokół stanowiska Sądu I instancji, wedle którego pozwane Miasto Ł. ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań świadka oraz powoda i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom

z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. oparty został na twierdzeniu, że Sąd I instancji wadliwie uznał, iż powód nie udowodnił, by do wypadku doszło w obszarze przez niego wskazanym, a tym samym, że odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi pozwany, podnosząc, że ustalenie to Sąd oparł wyłącznie na zeznaniach powoda i osoby dla niego bliskiej i nie zostało poparte żadnym innym dowodem o charakterze obiektywnym, w szczególności brak było w niniejszej sprawie dokumentacji fotograficznej, zgłoszenia wypadku Straży Miejskiej, czy Policji.

Z powyższym stanowiskiem strony pozwanej nie można się zgodzić. Argumentacja sprowadza się bowiem do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego, bez rozważenia całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy. Wskazać należy, że skuteczna obrona stanowiska skarżącego w zakresie podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Takie zaś zarzuty nie zostały przez stronę apelującą podniesione. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja pozwanego nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił. Przypomnienia wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak.

Z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy tj. z zeznań powoda, jak również świadka w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło w Ł. przy skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...) na przejściu

dla pieszych przebiegającym przez ulicę (...). Powód w sposób jednoznaczny wskazał miejsce, w którym doszło do wypadku, jak również, co było przyczyną jego upadku. Prawdziwość twierdzeń powoda potwierdziły przy tym zeznania świadka K. J., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Strona pozwana nie podjęła przy tym żadnych czynności, które skutkowałyby ustaleniem innej wersji zdarzenia. Wbrew stanowisku strony pozwanej zeznania powoda oraz świadka były miarodajne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i brak było jakichkolwiek podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Zeznania powoda oraz świadka były zgodne oraz wzajemnie się uzupełniały, dając spójny obraz przebiegu zdarzenia i pozwalały na uznanie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i tym samym zobowiązana jest do wypłaty na rzecz powoda świadczeń. Strona pozwana nie przedstawiła przy tym żadnej argumentacji, z której wynikałoby, iż do wypadku doszło w innym miejscu, niż wynika z relacji powoda oraz świadka. Oceny tej nie jest w stanie zmienić brak dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia, czy też zgłoszenia wypadku Straży Miejskiej, czy Policji. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych, a które zostały pominięte.

Jak wynika również z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w dniu zdarzenia nawierzchnia przejścia dla pieszych, po którym poruszał się powód była oblodzona i nieposypana piaskiem, a zatem nie była ona w odpowiednim stanie zapewniającym bezpieczeństwo poruszających się po nim pieszych. Jednocześnie pozwane Miasto Ł. miało możliwość utrzymania przejścia dla pieszych w należytym stanie, czego nie uczyniła, stwarzając stan zagrożenia dla uczestników ruchu pieszych. Zatem w świetle powyższego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości, iż fakt ten stanowi *conditio sine qua non* powstałej szkody. Okoliczności te implikują konstatację, iż pozwane Miasto Ł. wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi zaniechało wykonania podstawowych czynności w postaci zapewnienia bezpieczeństwa na przedmiotowym przejściu dla pieszych. Nie dochowało zatem należytej staranności, skutkiem czego była szkoda doznana przez powoda. Jeśli w ocenie pozwanego powód miał przewrócić się w innym miejscu, czy też w ocenie pozwanego uczynił on zadość obowiązkowi związanym z utrzymaniem przedmiotowego przejścia dla pieszych w stanie pozwalającym korzystać z niego w warunkach zimowych w sposób bezpieczny, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym zgodnie z zasadą „*excipiendo reus fit actor*” i teraz to on musiał udowodnić ten fakt, którego jak wynika z materiału dowodowego pozwany wykazał. Okoliczność, iż żaden inny pieszy nie doznał podobnego upadku nie ma wpływu na ocenę prawidłowego zachowania strony pozwanej.

Odnosząc się do wskazanej w treści uzasadnienia apelacji argumentacji w zakresie ustalonej w wyroku wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, wskazać należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Zatem zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r., I ACa 1655/14, LEX nr 1712689). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku I ACa 354/15, LEX nr 1808660).

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił należną powodowi kwotę zadośćuczynienia. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów, z których wynikałoby,

by Sąd Rejonowy nie wziął pod rozwagę wszystkich kryteriów istotnych dla rozstrzygnięcia i niewłaściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. W świetle tych okoliczności zgłoszone i to jedynie z tzw. daleko idącej ostrożności procesowej w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną twierdzenie o zasądzeniu kwoty tytułem zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości, wynika jedynie z treści uzasadnienia niekorzystnego dla pozwanego rozstrzygnięcia, w ramach którego były one już przedmiotem oceny.

Przechodząc do apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., wskazać należy, iż nietrafny jest podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Uchybienia w powyższym zakresie apelująca upatrywała w błędnej wykładni wskazanego przepisu i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne, jakie mogą wystąpić u powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem, w szczególności pomimo braku wykazania przez powoda interesu prawnego w celu dochodzenia takiej ochrony.

Z powyższym stanowiskiem apelującej nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji oraz wyrażony w nim pogląd Sądu Najwyższego w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217, według którego w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09, Lex 483372), wskazał, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 czerwca 2015 roku, I ACa 1714/14, Lex numer 1771317). Wskazać przy tym należy, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często, bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. W tym stanie rzeczy Sąd słusznie uznał, że wobec braku pewności co do możliwych, a nie ujawnionych następstw wypadku i wobec tendencji do powstawania zmian zwyrodnieniowych po złamaniach przezstawowych, o czym zgodnie orzekli biegli, zachodzą w realiach niniejszej sprawy podstawy do ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku na przyszłość.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone na rzecz powoda od pozwanego Miasta Ł. kwotę 1.200 zł, zaś od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 oraz § 6 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).